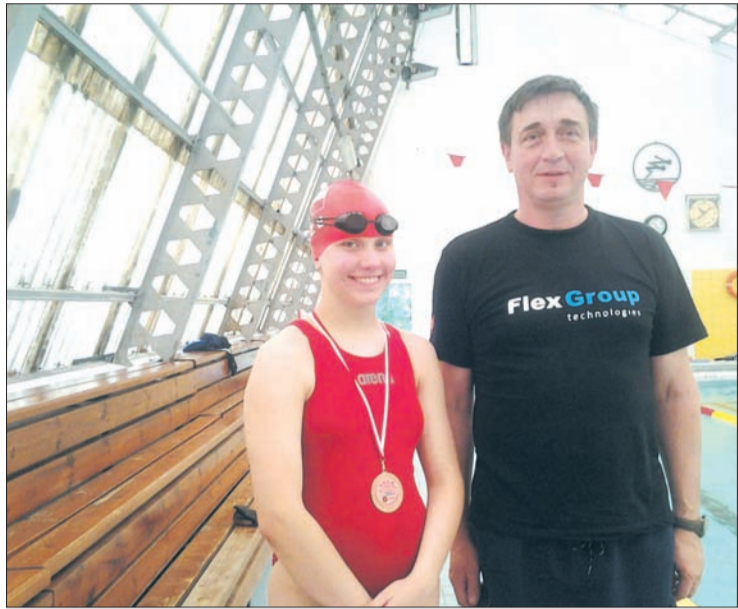


13-letnia pływaczka Iza Luma najlepsza w Polsce

## Pierwsza przychodzi, ostatnia wychodzi...



Iza ze swoim trenerem

**13-letnia Iza Luma, zawodniczka KP MZPOS Płock i podopieczna trenera Stanisława Zotowa, znakomicie spisała się podczas Drużynowych Mistrzostw Młodzików w Ostrowcu Świętokrzyskim. Wygrała wyścig na 100 m kraulem i zajęła I miejsce w rankingu w swojej kategorii wiekowej.**

Iza wystartowała w międzywojewódzkich mistrzostwach makroregionów w pływaniu 13-latków. – Zawody musiały odbyć się w trzech regionach, bo tak dużo dzieci w tym wieku pływa. Na jednym basenie nie byłoby możliwości przeprowadzenia mistrzostw. Po zawodach wyniki zostały wystane do centrali, a tam okazało się, że w tej kategorii najlepszy czas – 1:01,51 – osiągnęła Iza. To drugi wynik w Polsce, ale moja wychowanka ma satysfakcję, że tym razem wygrała z dziewczyną, która ma na swoim koncie najlepszy czas w tej konkurencji – tłumaczy trener młodziej zawodniczki Stanisław Zotow.

A mogło nie być takiego sukcesu. – Na przeszkodzie w przygotowaniu do mistrzostw stanęła ciężka choroba Izy. Przez miesiąc przed pierwszą turą zawodów, gdy wszyscy trenowali, ona leżała w łóżku i leczyła ospę. Znacznie później od rywalków zaczęła dochodzić do formy, ale ostatecznie osiągnęła wynik, jaki był planowany. Na dodatek, płynąc w sztafecie na pierwszej zmianie, na 50 m kraulem uzyskała czas 28,24, czyli tylko o 0,02 sek gorszy od najlepszego polskiego wyniku w tej kategorii wiekowej – dodaje trener.

Te sukcesy były ukoronowaniem kilkuletniej wspólnej pracy. Zaczynała, gdy Iza była w I klasie Szkoły Podstawowej nr 3 w Płocku. Dziś kończy podstawówkę, dostała się do Gimnazjum nr 8, ale nie do klasy sportowej, tylko politechnicznej. – Ona jest przykładem, że można pogodzić naukę i sport, osiągać w obu dziedzinach doskonałe wyniki. Jest najlepszą uczennicą w klasie, ma średnią 5,91, na świadectwie ma dziesięć szóstek i jedną piątkę. Na zakończenie nauki w SP 3 dostała dyplom i nagrodę rzeczową oraz Statuetkę „Scholarek 2015” za najwyższą średnią ocen w szkole. Jest także najlepszą pływaczką wśród 13-latek w Polsce. Wyróżnia się przede wszystkim sumiennością. Jest także przystojniak, „jak chcesz być pierwsza na mecie, to musisz z basenu wychodzić ostatnia”. I tak jest z Izą. Pierwsza przychodzi na zajęcia, ostatnia wychodzi. Na dodatek mobilizuje

swoje koleżanki i kolegów, którzy chętnie ją naśladują, widząc, że można dojść do czegoś, niczego sobie nie odmawiając – zapewnia Zotow.

Iza nie jest pierwszą wychowanką, która zaczynała karierę pod kierunkiem trenera Zotowa. Do ukończenia VI klasy szkoły podstawowej trenował pod jego kierunkiem Damian Chrzanowski, najlepszy obecnie płocki pływak, mający na swoim koncie udział w Igrzyskach Europejskich w Baku i wywalczone minimum na mistrzostwa świata w Singapurze. Dziś jego trenerem jest Jurij Szczyrkow. – Znalazłem Damiana w SP 17, widać było, że osiągnie sukces – mówi trener. Karierę w jego grupie zaczynały także między innymi: wielokrotna mistrzyni Polski Kasia Zołnowska, uczestniczka mistrzostw świata Kasia Kowalczyk i wielu zawodników, którzy również odnosili sukcesy i zdobywali medale na ogólnopolskich imprezach.

### Kobylanka kuźnią talentów

Grupa trenera Zotowa trenuje na pływalni miejskiej przy ul. Kobylńskiej. Jak twierdzi, to dobre miejsce na zajęcia, bo nie ma tam zbyt wielu amatorów pływania, więc zawodnicy mają sporo miejsca dla siebie. – A najważniejsze jest to, że można otworzyć okno i mamy od razu świeże powietrze – żartuje. – To basen z tradycjami, stąd wywodzą się najlepsi płocki pływacy. Chyba lepsi niż z pływalni na Podolszycach.

W mistrzostwach rozgrywanych w Ostrowcu Świętokrzyskim Płock reprezentowało pięćdziesięciu zawodników KP MZOS, obok Izy także: Jakub Wyborski, Maja Jaworska, Klaudia Lessnau, Natalia Kryszkowska. Wszyscy pobili swoje rekordy życiowe. Kolejną szansą na wyrubowanie wyników były Międzynarodowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej, rozgrywane w Holandii. O wynikach młodych zawodników napiszemy w następnym numerze TP.

Iza Luma nie jest jedyną zawodniczką Stanisława Zotowa, która walczy o medale w najważniejszych krajowych imprezach. Od 3 do 5 lipca odbędą się w Olsztynie mistrzostwa Polski 14-latków z udziałem Natalii Krymow, która powalczy o medal. Natalia do Olsztyna pojedzie prosto ze zgrupowania kadry narodowej i na pewno będzie chciała zrobić wszystko, aby również stać się bohaterką artykułu. **Jol.**

30 czerwca piłkarze Wisły meldują się w klubie

## Przygotowania czas zacząć

**Jak wszyscy kibice doskonale wiedzą, poprzedni sezon piłkarze nożni Wisły Płock zakończyli na III miejscu w tabeli i nie awansowali do Ekstraklasy, choć taki cel mieli do zrealizowania. Po trzech tygodniach urlopów wracają do klubu, jak się można domyślać, w mocno zmienionym składzie.**

Podczas pierwszych zajęć we wtorek odbędą się badania lekarskie i sprawdzenie, czy piłkarze trenowali indywidualnie, zgodnie z zaleceniami trenera Marcina Kaczmarka. Zawodnicy będą w Płocku na swoim stadionie przygotowywać się do nowego sezonu do poniedziałku 6 lipca, kiedy to wyruszą na tygodniowe zgrupowanie do Międzyzdrojów.

Przed wyjazdem, 4 lipca zagrają pierwsze spotkanie kontrolne z drużyną Legionovii. Trener Kaczmarek będzie miał okazję zobaczyć wszystkich nowych zawodników w akcji, ale oczywiście nie będzie wtedy wyciągał jeszcze żadnych wniosków. Więcej o nowym składzie zespołu będzie można powiedzieć po tygodniowym obozie, podczas którego rozegrane zostaną dwa kolejne pojedynki – na pewno z Bytovią Bytów, a na 8 lipca planowane jest spotkanie z drużyną z zagranicy.

Po powrocie z Międzyzdrojów do pierwszego meczu wyznaczonego na 25 lipca płocka ekipa będzie trenować na własnych obiektach i grać kolejne sparingi, między innymi z GKS Bełchatów i Olimpią Grudziądz. Pierwszy ważny sprawdzian, czyli mecz o Puchar Polski, Wisła rozegra ze zwycięzcą spotkania Bytovią Bytów – Ślęzą Wrocław. Kilka dni później, 1 lub 2 sierpnia, zagra o pierwsze ligowe punkty.

Kiedy zawodnicy odpoczywali, ładując akumulatory przed kolejnym

sezonem, zarząd klubu pracował nad ustaleniem składu drużyny, która cały czas jest kompletowana. – Najbardziej potrzebny jest nam napastnik. Na tej pozycji mamy tylko jednego zawodnika, Mikołaja Lebedyńskiego. W przerwie sprowadziliśmy Słowaka Lukasa Kubusa, ale na razie jest on dla nas wielką niewiadomą. Trudno przewidzieć, jak sprawdzi się w polskich warunkach. W swojej drużynie walczącej na zapleczu najwyższej klasy rozgrywkowej, strzelił ponad 70% bramek zdobytych przez pozostałych zawodników drużyny. Ale nie ukrywamy, że nadal szukamy piłkarza ogranego, z dużym doświadczeniem. Cały czas przyglądamy się rynkowi, mamy nadzieję podpisać kontrakt jak najszybciej – wyjaśnia prezes Wisły Jacek Kruszewski.

Trudno planować kolejne transfery kiedy nie wiadomo, kto zostanie w drużynie, a kto jeszcze ma szansę zmienić barwy klubowe. Na pewno nie zagra w Wiśle Krzysztof Janus, który podpisał kontrakt z Zagłębiem Lubin i w nowym sezonie będziemy obserwować jego poczynania w Ekstraklasie.

Cały czas wazą się losy Jacka Góralskiego. – Zgłosiła się po niego Jagiellonia Białystok, ale Jacek ma określoną kwotę odstępnego, którą musieliby zapłacić jego nowi pracodawcy. Na razie jest duża rozbieżność między oczekiwaną przez nas sumą a tą, którą proponuje klub z Białegostoku. Widać, że zależy im na pozyskaniu naszego piłkarza, więc nie wykluczamy, że przyjdzie nam się pożegnać z Jackiem – dodaje prezes Kruszewski.

Ważny kontrakt ma Seweryn Kiełpin i wbrew temu, o czym mówili kibice, na razie nie zgłosił się po niego

żaden klub. Mimo tego, że piłkarz raczej zostanie w Płocku, klub rozgląda się za trzecim bramkarzem. – Poszukujemy zawodnika młodego, żeby mógł się u nas rozwinąć pod okiem doświadczonych kolegów. Może to być zawodnik nawet z III ligi, a najlepiej z wyższej, który ma niewielkie szanse, by grać w meczach swojej drużyny. Oczywiście najpierw przyglądaliśmy się swoim wychowankom, ale nie mamy zbyt wielkiego pola manewru, stąd nasze poszukiwania w innych klubach – mówi prezes.

Na pierwszych zajęciach we wtorek powinien też pojawić się Przemysław Lech, 19-letni zawodnik Wisły Kraków, który nie mógł przebić się w swoim klubie i grał tylko w III-ligowych rezerwach. Ten środkowy pomocnik, który będzie mógł grać także na pozycji napastnika, będzie raczej uzupełnieniem niż wzmocnieniem drużyny, choć cała kariera jest przed nim i może jeszcze pokazać co potrafi. Z zawodnikiem klub podpisał umowę na 2 sezony z opcją przedłużenia.

Największą stratą dla drużyny było odejście Krzysztofa Janusa, który był nie tylko kapitanem drużyny, ale także jej dobrym duchem. Teraz będzie wspierał ekipę Zagłębia. – Zasłużył sobie na awans do ekstraklasy, ale na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako ten, który walczył do ostatniego gwizdka. Nowy kontrakt podpisał dopiero po zakończeniu sezonu, do ostatniego meczu dawał z siebie wszystko. Mamy nadzieję, że znajdziemy godnego następcę Krzyska – kończy rozmowę Jacek Kruszewski, zapraszając kibiców na pierwszy sprawdzian z Legionovią. Dokładną godzinę rozpoczęcia spotkania w sobotę będzie można znaleźć na stronie internetowej klubu. **Jol.**

Michał Maszenda bez medalu, ale...

## Wywalczył miejsce na podium

**Młodzi brydżyści do lat 20 wzięli udział w 29 mistrzostwach młodzieży szkolnej w brydżu, w których rozegrano turnieje dziewcząt i chłopców: open na maxy i na impy oraz par miksowych.**

Bardzo dobrze w mistrzostwach wypadł bielszczanin, 14-letni Michał Maszenda. W turnieju „na maxy” Michał wspólnie z Przemkiem Nitkiem, w stawce 84 par awansowali do ścisłego finału na 3 miejscu. Tam sukcesu nie było, ale trzeba pamiętać, że chłopcy grali ze sobą pierwszy raz i byli jednymi z najmłodszych w stawce.

Następnego dnia odbył się turniej „na impy”. Tu Michał zagrał ze swoim stałym partnerem Kacprem Kopką. Obaj są mistrzami świata U-15 i reprezentantami Polski na lipcowych Mistrzostwach Europy. Jak się jednak okazało, i tu awans do finału nie przyszedł łatwo. Zawodnicy z trudem awansowali do grona najlepszych, ostatecznie w stawce 80 par udało im się zdobyć premiowane 12 miejsce. W finale obaj zawodnicy walczyli o medal do końca, ale zakończyli zawody na V miejscu. Gdyby rozegrali lepiej chociaż jedno rozdanie, cieszyliby się ze srebrnego medalu. Ostatniego dnia zawodów odbył się turniej par mieszanych. Micha-



łowi przyszło grać po raz pierwszy z Kamilą Kiragą. W sumie w stawce 49 par oboje zakończyli zawody na VII miejscu.

Po podsumowaniu wszystkich turniejów okazało się, że Michał uplasował się na III miejscu w stawce 171 startujących w mistrzostwach zawodników. W nagrodę młody zawodnik z Bielska otrzymał drukarkę komputerową. – Dobrze, że można było wybierać nagrodę. Za III miejsce przewidziano wręczenie tabletu, a ja mam już

takie trzy urządzenia – powiedział Michał po odebraniu drukarki. Kariera jednego z najmłodszych polskich brydżystów jest krótka, ale jak widać bogata.

Klub Piast Feliksów, którego członkami są Michał, Kacper i Kamila zajęli III miejsce na 21 sklasyfikowanych. Michał jako jedyny reprezentant Szkoły Podstawowej w Bielsku uplasował ją na 24 miejscu na 72 szkoły. W zawodach startowali uczniowie tylko z dwóch podstawówek. **Jol.**